

Michał Górka

***Chrześcijański wymiar nadziei
w świetle encykliki „Spe salvi” Benedykta XVI i wybranej literatury***

***The Christian dimension of hope
in the light of Benedict XVI's encyclical „Spe Salvi” and selected literature***

Summary

Christian hope, a central theme in the theology of Pope Benedict XVI, receives a multifaceted treatment in the encyclical *Spe salvi*. Despite its apparent simplicity, this concept is deeply layered, relevant to every individual, and essential for understanding Christian faith. As one of the three theological virtues – alongside faith and charity – hope plays a fundamental role in spiritual life, grounded in trust in the salvation promised by God and encouraging believers in their pursuit of eternal unity with Him. Hope signifies not only the ultimate purpose of human life but also motivates actions for justice and the common good in the present, as emphasized by the Catechism of the Catholic Church. *Spe salvi*, one of the most significant documents of Benedict XVI's papacy, not only recalls the value of Christian hope but also addresses its relevance to the contemporary world, in which many experience a crisis of hope. This study aims to thoroughly analyze Pope Benedict XVI's message, particularly through his encyclical, and to discuss key interpretations and challenges associated with Christian hope.

Key words: Christian hope, *Spe salvi*, theological virtues, salvation, crisis of hope

1. Motywy dotyczące podjęcia zagadnienia nadziei chrześcijańskiej

Artykuł poświęcony został zagadnieniu nadziei chrześcijańskiej w świetle encykliki *Spe salvi* papieża Benedykta XVI, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu historycznego oraz doktrynalnego znaczenia tej cnoty. Nadzieja, będąc jedną z trzech cnót teologicznych, odgrywa centralną rolę w duchowym życiu chrześcijanina, co od wieków było przedmiotem głębokich rozważań teologicznych¹. Pomimo tego, bardzo często zestawiona obok wiary i miłości, wydaje się być spośród nich najmniej istotna. Celem niniejszego artykułu będzie więc pokazanie błędności takiego założenia, co dokonane zostanie poprzez możliwie jak najbardziej szczegółową charakterystykę wspomnianego zagadnienia, głównie w kontekście encykliki *Spe salvi*.

W trakcie pisania niniejszego artykułu zastosowane zostały dwie podstawowe metody badawcze: historyczna i analityczna. Pierwsza z nich pozwoliła na przedstawienie szerszego kontekstu chrześcijańskiego rozumienia nadziei, sięgając

¹ Por. J. Szymik, *Theologia Benedicta*, t. III, Katowice 2016, s. 263.

do Pisma Świętego, najcenniejszego źródła wiary oraz do wypowiedzi papie-skich, w tym również wcześniejszych rozważań Benedykta XVI sprzed jego pon-tyfikatu. Metoda analizy i twórczej syntezy pomogła natomiast ukazać unikatowy, chrześcijański wymiar nadziei oraz wyjaśnić jego znaczenie we współczesnym świecie.

W artykule starano się poruszyć wiele tematów związanych z zagadnieniem chrześcijańskiej nadziei. Przedstawione zostały między innymi biblijne podstawy nadziei, zarysowane w Starym Testamencie, orędziu Ewangelii oraz w listach nowotestamentowych. Ukazana została również nadzieja, która ożywia życie pierwotnych wspólnot chrześcijańskich, nadając kształt ich codziennemu doświadczeniu wiary. W miarę rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej temat ten zyskał też głębszy wymiar w pismach Ojców Kościoła i chrześcijańskich myślicieli, któ-rych dzieła do dziś stanowią fundament teologicznych dociekań.

Część miejsca poświęcono również teologii nadziei, która wyrasta z podsta-wowych założeń chrześcijańskiej doktryny. Ważnym elementem jest tutaj teocen-tryzm nadziei, zgodnie z którym jej źródłem jest Bóg oraz chrystologia nadziei, wskazująca na Chrystusa jako centrum życia duchowego chrześcijanina.

Przedstawiono też zagadnienie nadziei w jej praktycznym wymiarze, nie jako teoretyczne pojęcie, ale jako żywe doświadczenie, które znajduje wyraz w co-dziennych działaniach i modlitwie. Chrześcijańska nadzieja, rozumiana jako cno-ta teologalna, przejawia się w modlitwie, która w trudnych momentach staje się źródłem pokrzepienia i motywacji do dalszego działania. Modlitwa ta umożliwia wierzącym czerpanie siły do stawiania czoła życiowym wyzwaniom, szczególnie w chwilach cierpienia, otwierając przed nimi horyzont wieczności².

Ważnym zagadnieniem w kontekście omawianego tematu okazała się być rola Maryi jako symbolicznej Gwiazdy Nadziei. Postać Maryi, Matki Chrystu-sa, jest od wieków uważana za wzór nadziei chrześcijańskiej. Jako wzór zaufania Bożym obietnicom, Maryja symbolizuje drogę do duchowej wytrwałości i nadziei, a jej obecność i przykład stanowią przewodnik dla wierzących w ich własnym „morzu życia”.

Podjęcie tematu chrześcijańskiej nadziei w kontekście encykliki *Spe salvi* jest więc nie tylko próbą zrozumienia teologicznych podstaw tej cnoty, ale także refleksją nad jej rolą w życiu duchowym współczesnego człowieka. Encyklika ta, w której Benedykt XVI z wyjątkową głębią opisuje wymiar nadziei, zwraca uwagę na potrzebę odnowy nadziei w czasach, gdy wielu ludzi doświadcza poczucia braku sensu i celu.

2. Źródła nadziei chrześcijańskiej w Starym i Nowym Testamencie

Chrześcijańska nadzieja wyróżnia się spośród innych form nadziei przede wszystkim swoim źródłem, ponieważ czerpie z życia, nauki i śmierci męczęńskiej i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Odnosi się też do innych postaci biblijnych, takich jak Maryja i Józef. Zarówno całe Pismo Święte, jak i naucza-nie Ojców Kościoła czy świadectwa licznych świętych przepełnione są przesła-niem nadziei, co czyni Biblię „Księgą Nadziei”. Tego rodzaju nadzieja, osadzona w Piśmie Świętym, stanowi znak nowego porządku, odmiennego od dotychcza-sowych koncepcji świata³.

² Por. Benedykt XVI, *Spe salvi* [dalej: SS], 9.

³ Por. tenże, „*Głosie wszystkim Ewangelie życia i nadziei*”. Do członków Drogi Neokatechumenalnej (12.01.2006), L'Osservatore Romano [dalej: OR], 27(2006), nr 4, s. 24-25.

Z tego powodu można powiedzieć, że nadzieja chrześcijańska wypływa z nauk zawartych zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Stary Testament stanowi podłoże dla wydarzeń i nauk Nowego Testamentu, a te z kolei czerpią inspirację z wcześniejszego Objawienia. Kluczowym pojęciem Starego Testamentu jest obietnica, gdyż to na niej opiera się nadzieja Izraelitów. W Nowym Testamencie wypełnia się ona ostatecznie w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, stanowiąc drogowskaz dla wierzących, prowadzący ich ku nadziei eschatologicznej (por. SS 9).

W encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI odnosi się głównie do Nowego Testamentu, jednak przywołuje też liczne fragmenty Starego Testamentu. Chociaż cała Biblia jest ważna z punktu widzenia rozumienia nadziei, to jednak Stary Testament odgrywa istotną rolę w jej kształtowaniu w chrześcijaństwie. Jego księgi przedstawiają Boże działanie w historii Izraela oraz pokazują, w jaki sposób nadzieja na Bożą opiekę była głęboko zakorzeniona w duchowości tego narodu⁴.

Historia Izraelitów w Starym Testamencie ukazuje nadzieję jako oczekiwanie, pełne trudów i prób. Jednym z kluczowych fragmentów jest *Psalms* 23, będący symbolem zaufania do Bożej opieki, gdzie autor wyraża pewność, że Bóg jako Dobry Pasterz będzie mu towarzyszył nawet w „ciemnej dolinie”. Benedykt XVI zwrócił uwagę, że chrześcijańska nadzieja nie odrzuca cierpienia, lecz pozwala odnaleźć w Bogu siłę do przetrwania nawet najciemniejszych chwil życia. Warto wspomnieć również o prorocत्वach Izajasza i Jeremiasza, które odwołują się do nadziei mesjanistycznej, spełnionej w osobie Jezusa Chrystusa (por. SS 39).

Ważnym zagadnieniem w kontekście nadziei jest też kwestia cierpienia, które postrzegane jest w specyficzny dla chrześcijaństwa sposób. W Starym Testamencie ukazane zostało jako element życia duchowego, które może prowadzić do duchowego wzrostu. Najlepszym i najbardziej znanym tego przykładem jest Księga Hioba, która przedstawia człowieka poddanego próbie. Hiob, mimo licznych przeciwności, stara się zrozumieć sens swojego cierpienia w kontekście Bożego planu. Nie jest to jednak odosobniony przypadek, ponieważ już sama historia Izraelitów opisuje cierpienie w niewoli egipskiej. Nie poszło ono jednak na marne, ale stało się momentem, który przyczynił się do objawienia Bożego i wyzwolenia narodu (por. DCE 38).

Z kolei centralnym motywem Nowego Testamentu jest nadzieja, której źródłem jest życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Ewangelie, nazywane „Ewangelią nadziei”, nadają nowy wymiar starotestamentowemu rozumieniu tego pojęcia. Postać Jezusa stanowi spełnienie obietnic mesjańskich. Chrystus głosi Dobrą Nowinę, przynosząc nadzieję ubogim i wolność uciśnionym, a przez swoje czyny ukazuje, że Królestwo Boże jest już obecne, chociaż jego pełnia nadejdzie dopiero w przyszłości⁵.

Tego rodzaju sposób rozumienia nadziei został bardzo dobrze odzwierciedlony w przypowieściach o Królestwie Niebieskim, takich jak np. o siewcy (por. Łk 8,11-15), ziarnie gorczycy (por. Mt 13,31-35) czy drogocennej perle (por. Mt 13,44-46). Dominuje w nich motyw pozornie niewielkich działań będących w stanie przynieść wielkie owoce. Nie należy zapominać również o kulminacyjnym momencie działalności Chrystusa, mianowicie jego śmierci i zmartwychwstaniu. To, co początkowo wydawało się klęską nawet dla jego najbliższych, przyniosło nowe życie, które przewyciężyło grzech i śmierć, oferując tym samym zbawienie wszystkim wierzącym.

⁴ Por. tenże, *Deus caritas est* [dalej: DCE], 38.

⁵ Por. tenże, „*Głosie wszystkim Ewangelię życia i nadziei*”..., dz. cyt., s. 24-25.

3. Rozumienie nadziei u pierwszych chrześcijan

Wiedzę na temat życia i funkcjonowania pierwszych chrześcijan w dużej części można czerpać z Nowego Testamentu. W *Pierwszym Liście do Koryntian* (1 Kor 1,18-31) św. Paweł ukazuje mądrość krzyża jako fundament chrześcijańskiej nadziei, która dla zagubionych wydaje się głupotą, lecz dla wierzących jest mocą Bożą. Apostoł podkreśla, że Bóg wybrał to, co słabe w oczach świata, aby zawstydzić silnych. Dlatego wierni pierwszych wspólnot czerpali nadzieję z tej pozornie „nierozsądnej” mądrości krzyża, która przeczyła ludzkim wartościom sukcesu, podkreślając wartość pokory i pełnego zaufania Bogu⁶.

W *Liście do Efezjan* (Ef 2,12) Paweł przypomina chrześcijanom, że zanim zaufali Chrystusowi byli „bez nadziei i Boga”. W ten sposób apostoł podkreślił przemianę, jaką nadzieja w Chrystusie wniosła w ich życie. Dla wierzących stała się ona nie tylko nową przynależnością do Bożej rodziny, ale także obietnicą wieczności. W *Pierwszym Liście do Tesaloniczan* (Tes 4,13) Paweł mówi o nadziei zmartwychwstania, która dawała chrześcijanom otuchę w obliczu prześladowań i śmierci, traktując ją jako przejście do nowego życia. W *Liście do Filipian* (Flp 3,20) znalazł się opis dotyczący tego, że prawdziwe obywatelstwo wierzących jest w niebie, co kształtuje ich nadzieję i perspektywę na sprawy ziemskie.

Pierwszy List św. Piotra (1 P 3,15) zachęca chrześcijan do obrony swojej nadziei przed tymi, którzy kwestionują ich wiarę. Na tej podstawie można wyciągnąć wniosek, że nadzieja dla pierwszych chrześcijan była dynamiczną prawdą, którą należało głosić odważnie. Z kolei *List do Hebrajczyków* (Hbr 11,13-16) przedstawia wiarę patriarchów Starego Testamentu jako wzór nadziei, która wykracza poza to, co widzialne, w kierunku obietnicy wiecznego miasta.

Nadzieja, będąca centralnym elementem życia wspólnot chrześcijańskich, opierała się na wierze w Jezusa i Jego zmartwychwstanie. Co ważne, nadzieję traktowano wówczas nie jako abstrakcyjną koncepcję, ale jako żywą siłę wpływającą na sposób życia, przede wszystkim obronę wiary (1 P 3,15), pocieszenie w smutku (1 Tes 4,13) czy oczekiwanie na niebiańską ojczyznę (Flp 3,20).

Co warto podkreślić, nadzieja pierwszych chrześcijan była mocniejsza niż cierpienie, czego ostatecznym celem miało być spotkanie z Bogiem. Chrześcijańska nadzieja, będąca efektem nauczania Jezusa i działalności apostołów, stała się fundamentem przetrwania wspólnoty pomimo licznych prześladowań. Dlatego nadzieja była rozumiana zarówno jako oczekiwanie przyszłych obietnic, jak i codzienne przeżywanie wiary, co miało wpływ na ich etykę i zachowania. Dzięki apostołom takim jak Paweł, Piotr i Jan, chrześcijańska nadzieja została mocno zakorzeniona w lokalnych wspólnotach. W tym kontekście papież Benedykt XVI podkreślał, że nadzieja, zrodzona ze zmartwychwstania Chrystusa, ma moc przemiany świata także i dziś⁷.

4. Nadzieja chrześcijańska w nauczaniu Ojców Kościoła

Papież Benedykt XVI wielokrotnie nawiązywał w swoich przemówieniach, dokumentach oraz encyklikach, w tym w *Spe salvi*, do nauk Ojców Kościoła. W kontekście chrześcijańskiej nadziei, którą rozpatruje w trzech głównych aspektach

⁶ Por. tenże, „Encyklika o nadziei chrześcijańskiej”. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” (2.12.2008), OR 29, (2008) nr 2, s. 8.

⁷ Por. M. Tatar, *Chrześcijańska nadzieja jako czynnik rozwoju człowieka i świata w encyklice „Spe salvi” Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 22(2009), nr 2, s. 124.

– jako wiarę w życie wieczne, wymiar wspólnotowy oraz obszary, gdzie człowiek uczy się nadziei – papież odnosi się do mądrości Ojców⁸.

Ojcowie i Doktorzy Kościoła, choć żyli po Apostołach, odegrali kluczową rolę w rozwoju myśli chrześcijańskiej. Jednym z nich był św. Grzegorz z Nazjanzu (329-390), który w jednym z poematów pisał, że przyjście Chrystusa zakończyło epokę astrologii, ponieważ to On odtąd kontroluje ruchy gwiazd (por. SS 5). Było to istotne w czasach starożytnego Rzymu, gdzie boskość rozumiano jako moc kosmiczną. Nadzieja w naukach biskupa Konstantynopola, oprócz życia wiecznego, pełniła także rolę wsparcia w codziennych trudnościach⁹.

Inny ważny Ojciec Kościoła, św. Ambroży, biskup Mediolanu, wpłynął na wiele późniejszych pokoleń, w tym również św. Augustyna. Ambroży analizował teksty biblijne, rozumiejąc nadzieję jako niezbędną cnotę chrześcijańskiego życia, a także zachęcał do działania na rzecz dobra publicznego. W pismach, takich jak *De officiis ministrorum*, nadzieję przedstawiał jako siłę, która umożliwia moralne życie i ofiarność, łącząc ją z miłością i wiarą. Dla Ambrożego nadzieja nie była biernym oczekiwaniem, lecz aktywnym dążeniem do Bożych obietnic¹⁰.

Św. Augustyn z Hippony (354-430), jeden z najbardziej wpływowych Ojców Kościoła, rozwinął chrześcijańską koncepcję nadziei, inspirowaną jego osobistymi doświadczeniami. W *Wyznaniach* przedstawił nadzieję jako siłę, która pomaga przezwyciężyć trudności, podkreślając fundament Bożej miłości. W dziele zatytułowanym *O państwie Bożym* nadzieję wiązał z ostatecznym zwycięstwem dobra, traktując ją jako wspólnotowe dążenie do wypełnienia Bożego planu. Augustyn nauczał, że nadzieja kształtuje życie wierzących, prowadząc do budowania „miasta Bożego” poprzez miłość i służbę (por. SS 12).

Kolejny teolog, św. Maksym Wyznawca (579-662), wniósł istotny wkład w rozumienie nadziei jako drogi do jedności z Bogiem i przemiany ludzkiej natury. W jego naukach nadzieja była procesem duchowym, który wzmacnia wiernych w obliczu prób. Maksym widział nadzieję jako oczekiwanie na „nowe niebo i nową ziemię” i zachęcał chrześcijan do życia zgodnego z Bożymi przykazaniami, wpływającego na rzeczywistość tu i teraz¹¹.

Poza Ojcami Kościoła, znaczący wkład w rozwój doktryny chrześcijańskiej dotyczącej nadziei mieli także inni wybitni myśliciele, w tym św. Tomasz z Akwinu. Żyjący w XIII wieku (ok. 1225-1274) dominikanin i teolog, autor takich dzieł jak *Summa theologiae*, znacząco wpłynął na rozwój zachodniej myśli chrześcijańskiej. Jego metodyczne podejście do teologii i filozofii nadal stanowi bogate źródło wiedzy niezbędnej do zrozumienia nadziei jako jednej z trzech kluczowych cnot teologicznych, obok wiary i miłości¹².

Święty Tomasz definiował nadzieję przede wszystkim jako cnotę, która skupia się na ostatecznym celu życia – wiecznym szczęściu w obecności Boga. W *Summa theologiae* określa ją jako zaufanie do Bożej pomocy w dążeniu do zbawienia, obejmującą zarówno aspekty duchowe, jak i materialne. Podkreślał, że nadzieja jest podstawą wiary, która pozwala wiernym podążać ku zbawieniu mimo życiowych trudności i moralnych wyzwań.

⁸ Por. B. Czyżewski, *Nauka Ojców Kościoła o nadziei w encyklice „Spe salvi”*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 16(2008), nr 2, s. 145.

⁹ Por. tamże, s. 146.

¹⁰ Por. J. Nowak, *Pojęcie nadziei w listach św. Ambrożego z Mediolanu*, „Vox Patronum”, 28(2008), nr 52, s. 743-744.

¹¹ Por. K. Kochańczyk-Bonińska, *Śmierć i ostateczne przeznaczenie człowieka w ujęciu Maksyma Wyznawcy*, „Vox Patrum”, 30(2010), s. 293-294.

¹² Por. J. Królikowski, *W poszukiwaniu żywej nadziei: na podstawie „Compendium theologiae” św. Tomasza z Akwinu*, „Collectanea Theologica”, 59(1989), s. 78-79.

Dla św. Tomasza nadzieja nie ogranicza się do oczekiwania przyszłego dobra, lecz stanowi także praktyczne wezwanie do działania w teraźniejszości. Uczył, że chrześcijanie powinni być gotowi do życia zgodnego z Bożą wolą, co jest wyrazem ich nadziei na życie wieczne. W sensie etycznym nadzieję postrzegał jako siłę motywującą do życia w cnocie, będącą wyrazem ufności w Boże obietnice¹³.

5. Nowe formy nadziei w XVIII i XIX wieku

Nowe zrozumienie nadziei kształtowało się w okresie między XVIII a XIX wiekiem w wyniku zachodzących wówczas procesów. Papież Benedykt XVI zauważa, że obecnie często mylnie interpretuje się przesłanie Jezusa jako ściśle indywidualistyczne, co prowadzi do ucieczki od codziennych wyzwań i może być traktowane jako egoistyczne dążenie do zbawienia, ignorujące dobro wspólnoty i obowiązek służenia innym. W XVIII i XIX wieku w Europie wzrastała oświeceniowa wiara w rozum i postęp, co oznaczało istotny przesuw akcentów od transcendentnych idei nadziei do bardziej ziemskich i humanistycznych koncepcji (por. SS 16).

Jak wskazuje Jerzy Bielecki, w starożytnej Grecji nauka była teoretyczna i skupiona na poznaniu rzeczywistości oraz zdobywaniu czystej wiedzy, co doprowadziło do refleksji i kontemplacji ze strony takich filozofów jak Arystoteles i Platon, którzy traktowali wiedzę jako cel sam w sobie. Jednak w czasach nowożytnych, po renesansie, nauka zaczęła być oceniana przede wszystkim pod kątem praktyczności i użyteczności, zyskując na znaczeniu ze względu na swoje zastosowania¹⁴.

W encyklice *Spe salvi* Benedykt XVI zauważa, że oświeceniowa wiara w postęp przekształciła nadzieję w ideę lepszej przyszłości osiąganą dzięki ludzkim osiągnięciom, oddalając ją od jej teologicznych korzeni. Myśliciele oświeceniowi, tacy jak Francis Bacon, poszukiwali związku między nauką a praktyką, co miało przywrócić ludzkości utracony „raj”. Papież podkreśla, że w tym nowym paradygmacie nadzieja została oddalona od duchowych fundamentów, a lepsza przyszłość miała być osiągnięta jedynie dzięki ludzkim dokonaniom (por. SS 18).

Benedykt XVI analizuje również rozwój nauki i technologii w tym okresie, podkreślając, że mimo wielu pozytywnych zmian, nie zaspokajają one duchowych potrzeb człowieka, które są kluczowe dla prawdziwej nadziei. W encyklice krytykuje modernistyczny redukcjonizm, szczególnie w kontekście rozumu i wolności, które często postrzegano jako przeciwieństwo wiary i Kościoła (por. SS 18).

Papież odnosi się do Rewolucji Francuskiej, która z hasłami wolności, równości i braterstwa pociągnęła za sobą nadzieję na lepszą przyszłość, lecz była również oparta na wewnętrznej dobroci człowieka, co w praktyce nie zawsze się sprawdziło. Wspomina również o Immanuelu Kancie, który postrzegał królestwo Boże jako etyczny ideał, do którego ludzie powinni dążyć przez swoje działania moralne. Kant, mimo wpływu chrześcijaństwa, oddzielił religię od mistycyzmu, co zmieniło tradycyjne rozumienie nadziei i wiary¹⁵.

¹³ Por. tamże, s. 79.

¹⁴ Por. J. Bielecki, *Eschatologiczny wymiar chrześcijańskiej nadziei*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, 37(2009), s. 10.

¹⁵ Por. R. Bochenek-Franczakowa, *„W cieniu gilotyny”. Studia o narracjach z czasów rewolucji francuskiej (1789-1800)*, Kraków 2019, s. 9-10.

W XVIII i XIX wieku powstały nowe formy nadziei, które odsuwają się od transcendentnych korzeni na rzecz bardziej materialnych aspiracji. Benedykt XVI wskazuje na konieczność powrotu do autentycznych źródeł nadziei, zawartych w chrześcijańskim przesłaniu jako odpowiedzi na duchowe potrzeby ludzkości. Wizje postępu, takie jak te proponowane przez Karola Marksa, oferowały obietnicę lepszego świata, lecz papież ostrzegł przed nadmiernym zaufaniem do ludzkiej zdolności do kształtowania przyszłości bez Bożego prowadzenia (por. SS 20, 23).

6. Teologia nadziei

Analizując pojęcie chrześcijańskiej nadziei trudno obejść się bez jej teologicznego wymiaru. Bóg jest zarówno podstawą, jak i przedmiotem tej nadziei. W Starym Testamencie naród izraelski wiązał swoją nadzieję z różnymi aspektami Boga, podczas gdy Nowy Testament, poprzez pełnię objawienia w Chrystusie, nadaje chrześcijańskiej nadziei wyraźnie chrystocentrycznego charakteru. Uczniowie, uczestnicząc w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, doświadczali nadziei jako kluczowego elementu duchowego życia, który kieruje ich ku przyszłości¹⁶.

W centrum nauczania papieża Benedykta XVI znajduje się Bóg, co sprawia, że jego przekaz posiada w pełni „teologiczną” naturę. Teocentryzm Benedykta XVI nie jest jednak w opozycji do chrystocentryzmu, ponieważ jest on z nim zgodny. Także jego nauczanie o nadziei jest w pierwszej kolejności teocentryczne. Bóg stanowi centralny punkt chrześcijańskiego przesłania nadziei, będąc źródłem i ostatecznym celem wszelkiego oczekiwania. W tej perspektywie nadzieja nie jest jedynie oczekiwaniem na pozytywne wydarzenia w życiu, lecz głębokim dążeniem do zjednoczenia z Bogiem i realizacji Jego woli¹⁷.

Ludzka nadzieja spełnia się nie w doczesnych sukcesach, lecz w dążeniu do wiecznej wspólnoty z Bogiem w Jego Królestwie. Choć wydaje się to stwierdzeniem banalnym, jego głębsze zrozumienie wiąże się z wieloma niewiadomymi. Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* wielokrotnie odnosi się do „królestwa”, jednak w różnych kontekstach, takich jak „królestwo człowieka”, „królestwo rozumu” czy „królestwo Boże na ziemi”. Wszystkie te określenia posiadają negatywny wydźwięk i przedstawiają wartości sprzeczne z chrześcijańskimi, ponieważ opierają się wyłącznie na rozumie i możliwościach człowieka. Istnieje też jednak „królestwo Boże”, które łączy się z chrześcijańskimi wartościami (por. SS 17, 18).

Królestwo Boże nie jest abstrakcyjnym miejscem w przyszłości, ale obecnością Boga tam, gdzie On jest miłowany. To Jego miłość umożliwia wiernym trwanie w umiarkowaniu i zapale, który przynosi nadzieję w niedoskonałym świecie. Słowa papieża wskazują, czym nie jest królestwo Boże i jakie warunki są potrzebne, aby je osiągnąć, podkreślając, że nie można tego dokonać własnymi siłami bez Bożej miłości. Bez miłości Boga i wzajemnej miłości człowieka niemożliwe jest stworzenie idealnego miejsca opartego na dobru i wzajemnym szacunku. Próby budowania utopijnych planów w historii ludzkości zawsze kończyły się cierpieniem, gdyż nie uwzględniały Bożego planu (por. SS 19).

¹⁶ Por. P. Ide, „*Chrystus daje wszystko*”. *Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, Kraków 2011, s. 17.

¹⁷ Por. J. Szymik, *Theologia Benedicta*, t. I, Katowice 2010, s. 284.

Urealnieniem królestwa Bożego jest zatem to, że Bóg zwraca się do ludzi poprzez Jezusa Chrystusa, który ustanawia Kościół, będący odzwierciedleniem ludzkich dążeń do królestwa Bożego. Istota królestwa oparta jest na objawieniu się Boga w osobie Chrystusa. W trakcie Soboru Watykańskiego II podkreślono, że Jezus Chrystus posiada szczególną więź z Ojcem i daje początek wspólnocie uczniów, która stanowi nowy lud Boży, którego zadaniem jest dążenie do eschatologicznego spełnienia. Dlatego w Chrystusie człowiek najpełniej komunikuje się z Bogiem¹⁸.

Kolejnym ważnym zagadnieniem poruszonym przez papieża Benedykta XVI jest Boża władza i Opatrzność. Władza Boża postrzegana jest nie tylko jako suwerenna kontrola nad stworzeniem, ale także jako troskliwe kierowanie historią świata i ludzkimi losami w duchu opatrności. Już w Starym Testamencie Bóg opisywany był jako absolutny władca, którego decyzje są nieprzewidywalne, ale zawsze zmierzają ku dobru stworzeń¹⁹.

Człowiek nie jest jedynie biernym uczestnikiem w dziele Opatrzności Bożej. Ma swój udział w realizacji nadziei, zarówno indywidualnie, jak i w ramach wspólnoty Kościoła. Współpraca z Bożym planem polega na żywej wierze, która staje się wyrazem woli Bożej i narzędziem do szerzenia królestwa na ziemi. Benedykt XVI wskazuje, że nadzieja nie jest jedynie postawą oczekiwania na przyszłość, ale aktywnym uczestnictwem w dążeniu do dobra²⁰.

Nadzieja chrześcijańska jest zatem związana z odpowiedzialnością za świat, a także z wrażliwością na potrzeby innych. Papież Benedykt XVI wielokrotnie podkreślał, że prawdziwa nadzieja rodzi się z miłości i wzajemnej troski o drugiego człowieka. W ten sposób nadzieja staje się siłą mobilizującą wiernych do działania, do pracy na rzecz sprawiedliwości, pokoju i miłości w świecie.

Pisząc o nadziei nie można zapominać o eschatologii rozumianej jako nauka o rzeczach ostatecznych. Eschatologiczne spojrzenie na życie kładzie nacisk na fakt, że nadzieja nie ma sensu w kontekście wyłącznie ziemskiego życia, ale odnosi się także do ostatecznego przeznaczenia człowieka²¹.

Papież zwrócił również uwagę na to, że nadzieja chrześcijańska nie jest ucieczką od rzeczywistości, ale pewnym oczekiwaniem na ostateczne spełnienie, które ma swoje źródło w osobie Jezusa Chrystusa. Uczniowie Chrystusa są zaproszeni do życia w duchu nadziei, co oznacza nieustanne dążenie do zjednoczenia z Bogiem. Papież Benedykt XVI niejednokrotnie podkreślał, że ta nadzieja nie jest czymś abstrakcyjnym, lecz ma swoje korzenie w wydarzeniach, które miały miejsce w historii zbawienia, a szczególnie w zmartwychwstaniu Jezusa. Jest ona zatem nie tylko pragnieniem lepszego jutra, ale pewnością, że Bóg ma ostateczne plany wobec ludzkości, które wypełnią się w Chrystusie. Mimo różnych trudności i cierpień, jakie towarzyszą życiu, chrześcijanie mają obietnicę, że Bóg jest z nimi, prowadząc ich ku wieczności w Jego obecności²².

¹⁸ Por. G. Kucza, *Królestwo Boże według Soboru Watykańskiego II*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 35(2002), nr 2, s. 241.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, „*Nie ma innego źródła nadziei jak miłosierdzie Boga*”. *Modlitwa niedzielna z papieżem* (30.03.2008), OR, 29(2008), nr 5, s. 32.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. A. Dańczak, „*Nadzieja zakotwiczona w Bogu*”. *O eschatologii encykliki „Spe salvi”*, „Studia Gdańskie”, 23(2008), s. 78-79.

²² Benedykt XVI, „*Potrzebujemy odwagi Mędrców, opartej na niewzruszonej nadziei*”. *Msza św. w uroczystość Objawienia Pańskiego* (1.06.2008), OR, 29(2008) nr 2, s. 30.

Bardzo ważna jest w tym rozumieniu rola Kościoła, w którym wierni znajdują wsparcie, modlitwę i wzajemną pomoc, co pozwala im umacniać swoją nadzieję i wiarę. Benedykt XVI przypomina, że Kościół nie jest tylko instytucją, ale wspólnotą ludzi, którzy dzielą się wiarą i nadzieją, tworząc przestrzeń, w której można doświadczać obecności Boga. Kościół jest więc miejscem, w którym nadzieja nabiera konkretnego kształtu, a sakramenty stanowią źródło łaski i umocnienia w dążeniu do Boga²³. Uczestnictwo w Eucharystii, modlitwie wspólnotowej czy sakramentach uzdalnia wiernych do życia nadzieją, której nie można zaspokoić jedynie w sferze doczesnej. W ten sposób Kościół nie tylko wspiera nadzieję jednostki, ale także buduje wspólnotę nadziei, która odpowiada na wyzwania współczesnego świata.

Jednak aby nadzieja mogła rozwijać się w sercach ludzi, niezbędne jest zrozumienie, że nadzieja nie jest jedynie pasywnym oczekiwaniem na zmiany, ale aktywnym dążeniem do realizacji dobra. Wspólnota Kościoła powinna podejmować wyzwania współczesnego świata, promując wartości nadziei, sprawiedliwości i pokoju. Dlatego Papież wzywa do nieustannego działania na rzecz budowy świata lepszego i bardziej sprawiedliwego, gdzie nadzieja staje się narzędziem do przezwycięzania zła i cierpienia.

7. Miejsca uczenia się nadziei

W encyklice *Spe salvi* papież Benedykt XVI dokonał analizy współczesnego kryzysu chrześcijańskiej nadziei, podkreślając przy tym rolę modlitwy jako narzędzia jej odnowienia. Modlitwę należy tutaj rozumieć nie tylko jako duchowe zwrócenie się do Boga, ale również jako główne miejsce, w którym wierzący mogą znaleźć pocieszenie i wsparcie. Nadzieja nie jest więc czymś, z czym człowiek się rodzi lub co spływa na niego w sposób niespodziewany, ale postawą, której uczy się przez całe życie i musi ją w sobie pielęgnować²⁴.

Modlitwa jako miejsce uczenia się nadziei, pełni niezastąpioną rolę w życiu chrześcijanina, szczególnie w przypadku osób konsekrowanych, które stają się symbolami nadziei. Jest ona nieodłącznym elementem ludzkiego życia i może pomóc w przekształceniu pragnień i aspiracji, jak również zrozumieniu zjawisk i sytuacji, które na pozór wydają się być niewytłumaczalne. Przykładem, o którym wspomina Ojciec Święty w *Spe salvi* jest zagadnienie sensu cierpienia oraz tego, dlaczego Bóg pozwala na zło²⁵.

Papież odniósł się do pytania o sens cierpienia, przywołując sytuację, w której odpowiadał na pytania z różnych krajów, w tym niepokoje 7-letniej dziewczynki z Japonii. Podkreślił, że chociaż nie ma pełnych odpowiedzi, chrześcijanie mogą czerpać pocieszenie z cierpienia Jezusa, który był niewinnie ukrzyżowany. Cierpienie może więc mieć duchowe znaczenie i prowadzić do głębszej relacji z Bogiem. Chociaż jest nieuniknione, to jednak przeżywane w wierze, może prowadzić do duchowego wzrostu. Z kolei nadzieja chrześcijańska, zakorzeniona w wierze w życie wieczne, daje siłę do znoszenia cierpień²⁶.

²³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1817.

²⁴ Por. M. Pagacz, *Modlitwa szkołą nadziei w życiu osób konsekrowanych według Benedykta XVI*, „Polonia Sacra”, 25(2021), nr 2, s. 152.

²⁵ Por. Benedykt XVI, *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby. Audyencja generalna w Rzymie* (11.05.2011), OR, 7(2011), nr 335, s. 48.

²⁶ Por. *Benedykt XVI: ja też zadaję sobie pytanie, czemu jest tyle cierpienia*, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artikul/benedykt;xvi;ja;tez;zadaje;sobie;pytanie;czemu;jest;ty;le;cierpienia,235,0,817131.html, dostęp online: 01.11.2024.

Papież ilustruje tę tezę na przykładzie św. Józefiny Bakhity, której życie zmieniło się po odkryciu Bożej miłości (por. SS 3). Innym z przykładów, o którym pisał Ojciec Święty jest kardynał Nguyen van Thuana, który w trudnych warunkach niewoli podtrzymywał w sobie wiarę i nadzieję właśnie dzięki modlitwie. Często nie jest ona jednak wystarczająca, bo chociaż modlitwa jest uznawana za szkołę nadziei, która wymaga osobistego zaangażowania, to jednak powinna być wzmocniana liturgią. W tym kontekście, biorąc pod uwagę obecny kryzys nadziei współczesnych czasów, Benedykt XVI zwrócił uwagę na rolę osób zakonnych jako orędowników nadziei dla tych, którzy jej szukają (por. SS 32).

Papież Benedykt XVI dostrzegł również, że nadzieja wiąże wewnętrzne przeżycia z zewnętrznymi doświadczeniami, które mogą być odbierane jako bolesne. Jednakże właściwe zrozumienie hierarchii dóbr, w tym podążanie za wartościami duchowymi, pomaga w radzeniu sobie z cierpieniem. Dlatego papież podkreślił, że cierpienie nie powinno być unikane, lecz akceptowane jako część wspólnoty z innymi wiernymi oraz z Chrystusem.

W encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI, rozważając istotę miłości, wskazuje Maryję jako wzór doskonałej świętości. W Ewangelii według św. Łukasza Maryja jest ukazana jako troskliwa i oddana opiece nad swoją krewną, Elżbietą. Jej słowa: „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1,46) odzwierciedlają postawę, w której na pierwszym miejscu stawia Boga, nie siebie, zarówno w modlitwie, jak i w służbie innym. Maryja nie szuka własnej chwały, lecz pragnie oddać się Bogu z pokorą, osiągając wielkość przez pragnienie służby. Jej rola w zbawieniu świata wynika z pełnego oddania się Bożym planom. Jest również symbolem nadziei, której siła płynie z wiary w Boże obietnice, co pozwala aniołowi zwrócić się do niej z wyjątkowym powitaniem. Elżbieta podkreśla także jej wiarę słowami: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45)²⁷.

Magnificat, będący wyrazem duchowości Maryi, składa się całkowicie z fragmentów Pisma Świętego, co odzwierciedla jej głębokie zjednoczenie ze Słowem Bożym. Jej słowa i myśli wypływają z treści biblijnych, pokazując doskonałą harmonię jej woli z wolą Bożą. Dzięki pełnemu przeniknięciu Bożym Słowem mogła zostać Matką Wcielonego Słowa (por. DCE 41). Jako osoba o głębokiej wierze, której pragnienia są zgodne z Bożymi zamysłami, Maryja jawi się jako pełna miłości. Jej troska wyraża się w subtelnych gestach, które Ewangelie opisują: w delikatności wobec potrzeb młodej pary w Kanie, w pokorze przy boku Jezusa oraz w niezachwianej obecności pod krzyżem. Po śmierci Jezusa staje się wsparciem dla apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy (por. DCE 41).

Konkluzja

W artykule przedstawione zostało chrześcijańskie rozumienie nadziei w świetle nauk papieża Benedykta XVI, który podkreślił przede wszystkim jej wymiar eschatologiczny. Oznacza to, że nadzieja wykracza poza doczesność i odnosi się do ostatecznego przeznaczenia człowieka. Nie wolno też jej sprowadzać wyłącznie do biernego oczekiwania, ale powinna łączyć się z aktywnym zaangażowaniem, które zakorzenione jest w zmartwychwstaniu Chrystusa i realizuje się poprzez dążenie do zjednoczenia z Bogiem.

²⁷ Por. K. Niewiadomski, *Maryja jako wzór moralny w encyklikach papieża Benedykta XVI i Franciszka*, „Seminare”, 37(2016), nr 1, s. 27-28.

W kontekście pielęgnowania w sobie nadziei nie należy zapominać również o znaczeniu Kościoła jako wspólnoty, która wspiera wiernych w pielęgnowaniu nadziei, ani o roli modlitwy jako narzędzia, które służy do jej nieustannego odnawiania. Chrześcijańska nadzieja to nie tylko oczekiwanie lepszego jutra, lecz pewność Bożych obietnic i obecności, które pozwalają człowiekowi przezwyciężać trudności i dążyć ku wiecznemu zjednoczeniu z Bogiem.

Bibliografia

- „*Biblia Tysiąclecia*” – *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.
- Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan, 25 grudnia 2005 r.
- Benedykt XVI, „*Encyklika o nadziei chrześcijańskiej*”. *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* (2.12.2008), „*L'Osservatore Romano*”, 29(2008), nr 2.
- Benedykt XVI, „*Głosicie wszystkim Ewangelię życia i nadziei*”. *Do członków Drogi Neokatechumenalnej* (12.01.2006), „*L'Osservatore Romano*”, 27(2006), nr 4.
- Benedykt XVI, „*Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby*”. *Audycja generalna w Rzymie* (11.05.2011), „*L'Osservatore Romano*”, 7(2011), nr 335.
- Benedykt XVI, „*Nie ma innego źródła nadziei jak miłosierdzie Boga*”. *Modlitwa niedzielna z papieżem* (30.03.2008), „*L'Osservatore Romano*”, 29(2008), nr 5.
- Benedykt XVI, „*Potrzebujemy odwagi Mędrców, opartej na niewzruszonej nadziei*”. *Msza św. w uroczystość Objawienia Pańskiego* (1.06.2008), „*L'Osservatore Romano*”, 29(2008), nr 2.
- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Watykan, 30 listopada 2007r.
- Benedykt XVI: *ja też zadaję sobie pytanie, czemu jest tyle cierpienia*, https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/benedykt;xvi;ja;tez;zadaje;sobie;pytanie;czemu;jest;tyle;cierpienia;235,0,817131.html, dostęp online: 01.11.2024.
- Bielecki J., *Eschatologiczny wymiar chrześcijańskiej nadziei*, „*Częstochowskie Studia Teologiczne*”, 37(2009).
- Bochenek-Franczakowa R., „*W cieniu gilotyny*”. *Studia o narracjach z czasów rewolucji francuskiej (1789-1800)*, Kraków 2019.
- Czyżewski B., *Nauka Ojców Kościoła o nadziei w encyklice „Spe salvi”*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*”, 16(2008), nr 2.
- Dańczak A., „*Nadzieja zakotwiczona w Bogu*”. *O eschatologii encykliki „Spe salvi”*, „*Studia Gdańskie*”, 23(2008).
- Ide P., „*Chrystus daje wszystko*”. *Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, Kraków 2011.
- Katechizm Kościoła Kkatolickiego*, Poznań 1994.
- Kochańczyk-Bonińska K., *Śmierć i ostateczne przeznaczenie człowieka w ujęciu Maksyma Wyznawcy*, „*Vox Patrum*”, 30(2010).
- Królikowski J., *W poszukiwaniu żywej nadziei: na podstawie „Compendium theologiae” św. Tomasza z Akwinu*, „*Collectanea Theologica*”, 59(1989).
- Kucza G., *Królestwo Boże według Soboru Watykańskiego II*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 35(2002), nr 2.
- Niewiadomski K., *Maryja jako wzór moralny w encyklikach papieża Benedykta XVI i Franciszka*, „*Seminare*”, 37(2016), nr 1.
- Nowak J., *Pojęcie nadziei w listach św. Ambrożego z Mediolanu*, „*Vox Patrum*”, 28(2008), nr 52.
- Pagacz M., *Modlitwa szkołą nadziei w życiu osób konsekrowanych według Benedykta XVI*, „*Polonia Sacra*”, 25(2021), nr 2.
- Szymik J., *Theologia Benedicta*, t. I, Katowice 2010.
- Szymik J., *Theologia Benedicta*, t. III, Katowice 2016.
- Tatar M., *Chrześcijańska nadzieja jako czynnik rozwoju człowieka i świata w encyklice „Spe Salvi” Benedykta XVI*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*”, 22(2009), nr 2.

**Chrześcijański wymiar nadziei
w świetle encykliki „*Spe salvi* Benedykta” XVI i wybranej literatury**

Streszczenie

Chrześcijańska nadzieja, stanowiąca centralny temat teologii Benedykta XVI, zyskała nowe, wieloaspektowe ujęcie w encyklice *Spe salvi*. Pomimo pozornej prostoty, nadzieja ta to pojęcie wielowymiarowe, bliskie każdemu człowiekowi, a jednocześnie kluczowe dla zrozumienia wiary chrześcijańskiej. Jako jedna z trzech cnót teologicznych – obok wiary i miłości – pełni fundamentalną rolę w życiu duchowym, opierając się na ufności w zbawienie obiecanie przez Boga i wspierając wierzących w dążeniu do wiecznej jedności z Nim. Nadzieja stanowi nie tylko ostateczny cel życia ludzkiego, ale również pobudza do działań na rzecz sprawiedliwości i dobra wspólnego w teraźniejszości, co podkreśla Katechizm Kościoła Katolickiego. Encyklika *Spe salvi*, będąca jednym z najważniejszych dokumentów pontyfikatu Benedykta XVI, nie tylko przypomina o wartości nadziei chrześcijańskiej, lecz także odnosi ją do realiów współczesności, w której wielu doświadcza kryzysu nadziei. Artykuł ten ma na celu dogłębną analizę orędzia Benedykta XVI, w szczególności w kontekście jego encykliki oraz omówienie kluczowych interpretacji i wyzwań związanych z chrześcijańską nadzieją.

Słowa kluczowe: chrześcijańska nadzieja, *Spe salvi*, cnoty teologalne, zbawienie, kryzys nadziei

Mgr Michał Górka – absolwent Wydziału Teologii Akademii Katolickiej w Warszawie.

Beata Kurowska

***Nowa ewangelizacja w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego
i jej aktualność we współczesnych warunkach***

***New evangelization according to Fr. Franciszek Blachnicki
and its relevance in contemporary conditions***

Summary

The article first concerns the history of the development of the evangelistic vision of Fr. Franciszek Blachnicki. His zeal, enthusiasm, search and use of new methods in the concept of new evangelization. Through the work of the Light-Life Movement, the renewed original family retreat and the Great Evangelization Plan Ad Christum Redemptorem, the creator of the oasis propagated and introduced new methods of reaching every person of the 20th century with the Good News. Nowadays, there are many evangelization works that are not directly related to Fr. F. Blachnicki, in principle they correspond to his vision of evangelization and respond to the existing pastoral use. One of them is the concept of community-communities. The founder of the Light-Life Movement is being transformed by the parish into a community parish. Currently, there are several parish renewal programs,